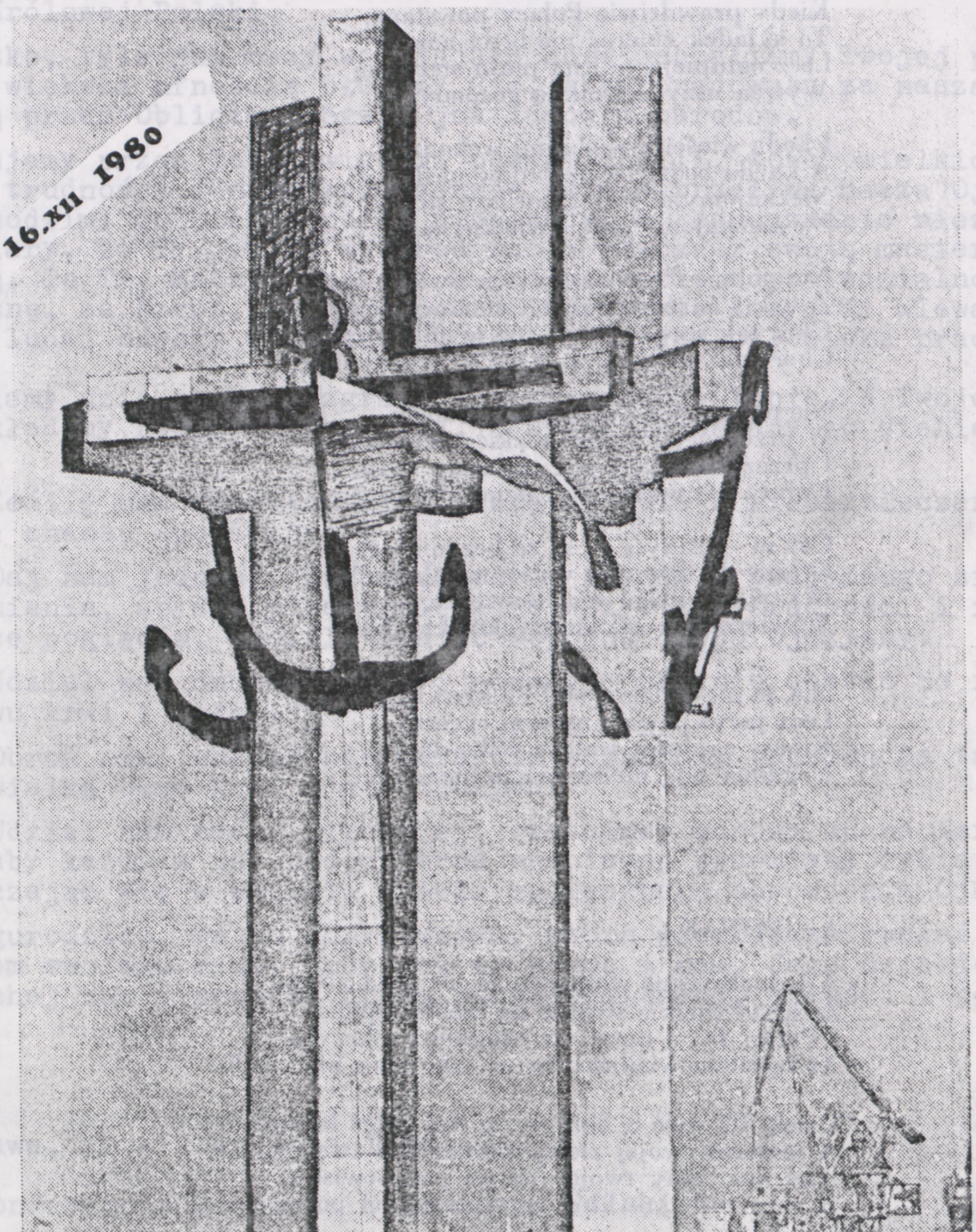
ISSN 0106-1364

SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1981 kronika 1/2

poświęcona sprawom polskim

ROK XII KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 119/120



KRZYŻE WIARY I KOTWICE NADZIEI

JULIUSZ SŁOWACKI

KIEDY PRAWDZIWIE POLACY POSWTANĄ...

Kiedy prawdziwie Polacy powstaną,
To składek zbierać nie będą narody,
Lecz ogłupieją — i na pieśń strzelaną
Wytężą uszy, odemkną gospody.

I będą wieści z wichrami wchodziły,
A każda będzię serce ludów pasła;
Nieznajomymi świat poruszą siły
Na nieznajome jakieś wielkie hasła.

Nie pojmie Francuz, co to w świecie znaczy,
Że jakiś naród wstał w ciemności dymie,
Choć tak rozpaczny — nie w imię rozpaczy,
Choć taki mściwy — a nie w zemsty imię.

Nie pojmie, jaką duch odbył robotę
W przeświętej serca ludzkiego ciemnicy,
I przez sztandary jest tłuczony złote,
I przez bój wielki przy dział błyskawicy,

Cóż to — zapyta — są za bezimieńce,
Którzy na dawnym wstali mogilniku?
Bój tylko widać i ogniste wieńce,
A zwierzęcego nic nie słychać krzyku!

Nie, to nie ludzie z ciał i z krwi być muszą,
Lecz jacyś pewnie upiorni rycerze,
Którzy za duszę walczą tylko duszą,
I ogniem biją niebieskim w pancerze.

A JEDNAK...

A jednak ja nie wątpię — bo się pora zbliża,
Że się to wielkie światło na niebie zapali,
I Polski Ty, o Boże, nie odepniesz z krzyża,
Aż będziesz wiedział, że się jako trup nie zwali.

Dzięki Ci więc o Boże — że już byłeś blisko,
A jeszcześ twojej złotej nie odsłonił twarzy,
Aleś nas, syny twoje, dał na pośmiewisko,
Byśmy rośli jak kłosy pod deszczem potwarzy.

Takiej chwały od czasu, jak na wiatrach stoi
Glob ziemski — na żadnego nie włożyłeś ducha,
Że się cichości naszej cała ziemia boi,
I sądzi się, że wolna jak dziecko, a slucha.

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Wszechmogący i miłosierny Boże, który dałeś Narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, przyjmij, prosimy Cię, nasze modlitwy, które zanosimy dziś do Ciebie. Pozwól, że przedstawimy Ci je za pośrednictwem Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski.

Matko, tyle już razy w dziejach doświadczaliśmy Twojej pomocy. Z tym większą ufnością błagamy Cię, abyś orędowała za naszą Ojczyzną przed Obliczem Boga, Ojca ludów i narodów.

Stajemy przed Tobą świadomi powagi chwili, wobec wielkich przemian, trudności i niebezpieczeństw, które przeżywa nasza Ojczyzna Przychodzimy do Ciebie pełni niepokoju, a jednocześnie niezachwianej wiary, że Ty jesteś wpośród nas i otaczasz swoją macierzyńską opieką. To Ty, Matko, budzisz w nas poczucie odpowiedzialności za Ojczyznę, za Naród, za jego dobro i przyszłe losy. Ty wlewasz w serca ludzi odwagę w obronie godności i praw człowieka pracującego.
Ponawiamy dziś nasze bezgraniczne zwierzenie Tobie. W Twoje dłonie składamy nasze dalsze losy. Z ufnością wołamy do Ciebie o ratunek.

- Ześlij nam światło, ukaż drogę wyjścia z niebezpieczeństwa i chaosu społecznego.
- Daj nam jedność, ducha miłości, prawdy i wzajemnego zrozumienia, abyśmy przezwyciężając wszystkie trudności i różnice poglądów, zdołali ocalić wspólne dobro Ojczyzny.
- Udziel nam ducha pokoju i rozwagi, aby nie doszło do rozlewu krwi i wojny.
- Obroń nas, abyśmy nie utracili wolności, nabytej za tak wielką cenę krwi ojców naszych.
- Udziel nam łaski głębokiej, rzetelnej odnowy ducha Narodu, aby każdy z nas podjął trud osobiszej przemiany życia, włączając się w wielkie dzieło społecznego odrodzenia Ojczyzny

Bogurodzico, Matko Chrystusowa, która wiernie wytrwałaś pod krzyżem swojego Syna, pośpiesz na pomoc i nam, Jego dzieciom. Wysłuchaj nas i prowadź drogą sprawiedliwości, miłości i pokoju. Amen.

Warszawa, 10.-11.grudnia 1980 r.

177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski

RADA KOORDYNACYJNA POLONII WOLNEGO ŚWIATA
FREE WORLD POLONIA COORDINATING COUNCIL
CONSEIL DE LA POLONIA DU MONDE LIBRE

288 RONCESVALLES AVENUE, TORONTO, ONTARIO, CANADA, M6R 2M4, TEL. (416) 532-2876

A p e l o "Chleb dla Polski".

Sytuacji ekonomiczna w Polsce jest dzisiaj tragiczna. Brak jest mięsa i wielu artykułów pierwszej potrzeby, a najbliższa przyszłość nie rokuje nadziei na polepszenie się tej sytuacji.

Obowiązkiem przeto wszystkich członków Polonii żyjących w dobrobycie i warunkach znacznie lepszych niż obecnie panujące w Polsce, - jest zrobić wszystko co jest możliwe, aby pomóc rodakom w Kraju i ulżyć im w ich ciężkiej sytuacji. Wzywamy przeto Polonie wszystkich krajów, które jeszcze tego nie uczyniły, aby wezwały swych członków do natychmiastowego :

a) Powszechnego wysyłania indywidualnych paczek żywnościowych do poszczegolnych osób w Polsce.

b) Paczki te winny być wysyłane z krajów zamieszkania Polonii, a nie za pośrednictwem PKO, albowiem tylko w ten sposób powiększą one skromną ilość żywności znajdującej się w kraju.

c) Składania ofiar pieniężnych na pomoc żywnościową dla kraju przez tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą wysłać paczek żywnościowych. Sugerujemy, aby te ofiary pieniężne przekazane zostały do Fundacji Polonii Wolnego Swiata celem centralnego zakupu żywności i wysyłania jej dla potrzebujących w kraju.

Nazwa i adres Fundacji Polonii brzmi:

POLONIA WORLD FOUNDATION, INC.
44, Quinpool
Nepean - Ottawa, Ontario
K2H 6J1
Canada.

Wierzymy, że Polonia i jej członkowie spełnią swój obowiązek w stosunku do Narodu Polskiego i wykażą przez to, że godni są miana członków i potomków Narodu Polskiego i spadkobierców jego 1000 letniej tradycji i kultury chrześcijańskiej.

Pamiętajmy także, że kto daje bez zwłoki ten daje podwójnie.

Toronto, grudzień 1980 r.

W. Gertler
Przewodniczący
Rady Koordynacyjnej PWS.

MSZA ŚW. ZA OFIARY KOMUNIZMU

W Montrealu/Kanada/ w październiku ub.roku z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej, organizacja młodzieży kanadyjskiej Young Canadians for Christian Civilisation z poparciem organizacji uchodźców bloku komunistycznego, zorganizowała uroczystą Mszę św. za ofiary komunizmu w kościele Notre Dame.

Mszę odprawiono za dusze wszystkich ofiar napaści, rewolucji i wojen spowodowanych przez komunizm od 1917 roku oraz za uwolnienie Polski i wszystkich narodów ujarzmionych przez imperializm komunistyczny.

Na Mszy św.było obecnych ponad 1000 osób.

Uroczystość rozpoczęto procesją, w której wzięły udział delegacje Młodych Kanadyjczyków walczących o zachowanie Cywilizacji Chrześcijańskiej, Stowarzyszenia Obrony Tradycji, Rodziny i Własności z wielkimi czerwonymi sztandarami ze złocistymi lwami herbowymi, dalej grupa młodych niosąca statuę Matki Boskiej Fatimskiej oraz przedstawiciele różnychych narodów ujarzmionych z flagami narodowymi i sztandarami kombatanckimi.

Pięknie prezentowały się sztandary Armii Krajowej, Lotników Polskich i Związku Byłych Więźniów Politycznych.

Msza św. została odprawiona w obrządku wschodnim przez ks.J. Hawryluka, wikariusza gen. dla katolików ukraińskich w asyście ks.Pietro Leoni SJ oraz ks. J.Nowotnego.

Ks.Leoni, Jezuita włoski spędził 10 lat w łagrach sowieckich a ks.Nowotny jest uchodźcą z Czechosłowacji.

Uroczystość poparł Kongres Polonii Kanadyjskiej Que., Wietnamska Wspólnota Katolicka, Chińska Wspólnota Katolicka,



Lech Walesa knæler for Paven.

Walesa bedt om at vise mådehold

VATIKANET (AP)

Pave Johannes Paul II mødtes torsdag med lederen af den polske fagforening Solidaritet, Lech Walesa, og han opfordrede Walesa til at handle med forsigtighed og mådehold på den nye uafhængige polske fagbevægelses vegne.

»Jeg ønsker for Dem, at De altid må bevare det samme mod, som De udviste, da De tog dette initiativ, men at de samtidig vil bevare samme forsigtighed og mådehold i Deres handling«, sagde paven.

Den romersk-katolske kirke, som er den førende trosretning i Polen, har støttet Solidaritet, men synes også at opfordre til, at man ikke bruger strejkevåbnet i overdreven grad.

Både Walesa, som var klædt i gråt jakkesæt og lyst slips, og den hvidklædte pave understregede, at Solidaritet ikke er en politisk bevægelse.

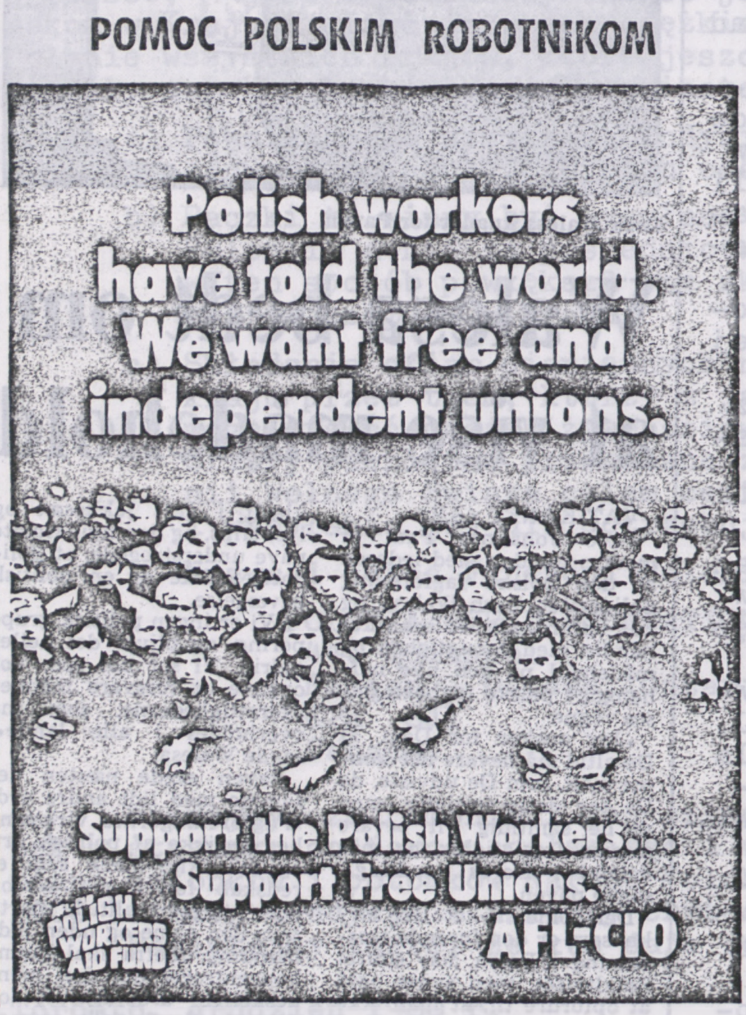
»Vi er ingen politisk gruppering, og bliver det heller aldrig. Vi ser det som vor opgave at forsvare menneskerettighederne, som må overholdes i alle lande«, sagde Walesa.

Paven sagde næsten det samme med lidt andre ord: »Fagforeningernes virksomhed er ikke af politisk art, og må ikke tjene som et redskab for nogen person eller noget politisk parti, hvis den alene og uden indblanding udefra skal kunne koncentreres om den menneskelige arbejdskraft og det arbejdende folk, som er et stort samfundsmæssigt gode.«

Berl.T. 16.01.1981

Federacja Stowarzyszeń Węgierskich w Kanadzie, Komitet Ukraińsko-Kanadyjski, Stowarzyszenie Rumuńskie, Związek Chorwacki, Stowarzyszenie Kambodżańskie oraz Stowarzyszenie Pomocy Uchodźcom Afgańskim.
Po Mszy św. wszystkie poczty sztandarowe zgromadziły się na placu przed kościołem wraz z wiernymi, gdzie wysłuchano okolicznościowych przemówień.
Michel Renaud, prezes Young Canadians for a Christian Civilisation przemawiając do zebranych stwierdził, że objawienie Matki Boskiej w Fatimie w 1917 roku spełniają się w sposób jasny i tragiczny: Rosja szerzy swe błędy na całym świecie. Dalej mówca stwierdził, że wielka dekadencja moralna Zachodu jest największą przyczyną rozprzestrzeniania się marksistowskiej sekty.
Prezes dziękując wszystkim, którzy byli obecni na uroczystości za ofiary komunizmu, potwierdził głębokie przekonanie wszystkich członków Stowarzyszenia o ostatecznym zwycięstwie nad komunizmem, obiecanym przez Najświętszą Pannę w Fatimie.

/Na podstawie informacji prasowej Jeunes Canadiens Pour une Civilisation Chrétienne. Montreal, Can./



Amerykańskie związki zawodowe przeprowadziły wśród swych członków masową kampanię na rzecz pomocy finansowej dla polskich robotników w ich walce o niezależne związki zawodowe

● W dniach 15 i 16.stycznia br. odbyło się w sali Grand Hotelu w Sztokholmie przesłuchanie świadków przebywających w wolnym świecie, którzy zetknęli się z uprowadzonym przez Sowiety w 1945 r.dyplomaty szwedzkiego Raoul Wallenberga przebywającego wówczas w Budapeszcie z misją ratowania Żydów.
R.Wallenbergowi udało się ocalić od nieuniknionej śmierci około 100 tysięcy ludzi.
Obecnie jest czterech świadków, którzy Wallenberga żyjącego po 1975 r. a jeden z raportów stwierdza, że Wallenberg był przy życiu na początku 1979 r.
Organizatorami Przesłuchania byli: szwedzki Komitet Raoula Wallenberga i duński Komitet im.Andrzeja Sacharowa.
W dniach przesłuchań odbyły się demonstracje na ulicach stolicy Szwecji, które domagały się uwolnienia R.Wallenberga przez Związek Sowiecki a organizatorzy wystąpili z wnioskiem o przyznanie uwięzionemu dyplomacie Nagrody Pokojowej Nobla.

Północno Amerykańskie
Studium SPRAW POLSKICH
The North American Study Center for Polish Affairs
U.S. Office: P.O. Box 7392
Ann Arbor, Mich. 48107
Canadian Office: 80 Pleasant Park Road
Ottawa, Ontario K1H 5L9

OŚWIADCZENIE

Od czterech lat działają w Polsce otwarcie liczne ugrupowania i środowiska opozycyjne. Odmawiając podporządkowania się cenzurze i monopolowi władzy partii komunistycznej, strzeżonemu przez bezpiekę, rozszerzyły one znacznie margines wolności myśli i słowa w Polsce, a przykładem własnym dopomogły do przełamania bariery strachu.

Osiągnięcia te zostały okupione represjami, jakie spadają nieustannie zarówno na czołowych działaczy oraz na ich rodziny, jak i na szeregowych. Odwaga, poświęcenie i ideowosc ludzi, którzy wystawiają siebie na utratę pracy i możliwości uprawiania swego zawodu, nieustanne aresztowania i przesłuchiwania, połączane nieraz z biciem, szantażami, a nawet groźbami skrytobójstwa, zasługują na najwyższy szacunek opinii publicznej. Heroizm działaczy opozycyjnych jest najwyższą miarą ich patriotyzmu.

Po wypadkach sierpniowych wzmogła się gwałtownie kampania napaści i oszczerstw prowadzona przeciwko najaktywniejszym jednostkom opozycji, które określone zostały jako "elementy antysocjalistyczne." Ofensywa propagandowa zapoczątkowana na łamach sowieckiej Prawdy koncentruje się na KSS "KOR" i dwóch jego najbardziej aktywnych działaczach: Adamie Michniku i Jacku Kuroniu. Atakowany jest także przywódca Konfederacji Polski Niepodległej, Leszek Moczulski, który po ogłoszeniu swego wywiadu na łamach zachodnio-niemieckiego tygodnika Der Spiegel, został aresztowany przez bezpiekę i przebywa do tej chwili w więzieniu. Te koncentryczne ataki prowadzone są równolegle przez sowieckie, czechosłowackie, wschodnio-niemieckie i polskie środki masowego przekazu. Trybuna Ludu z dn. 4-go listopada b. r. posunęła się do wysunięcia zarzutu, iż Komitet Społecznej Samoobrony "KOR" współdziała potajemnie z grupami terrorystycznymi w Niemczech Zachodnich i zaleca stosowanie gwałtu jako metody walki z systemem komunistycznym.

Strategia partii w walce z ruchem robotniczym i opozycją przedstawiona została przez Stanisława Kanię na zamkniętym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku w dniu 28-go sierpnia b. r. Ma ona polegać na wbiciu klina między "elementy anysocjalistyczne" czyli opozycję, a robotników. Opozycja ma być zdyskredytowana i izolowana po to, by na następnym etapie władze mogły przystąpić do demobilizowania mas robotniczych i stopniowego likwidowania sierpniowych zdobyczy.

W tym celu władze w Polsce uciekają się do swej ulubionej metody infiltracji, szerzenia wzajemnej niezgody i rozbijania jedności społeczeństwa.

Opozycja w Polsce reprezentuje szeroki wachlarz poglądów i programów działania. Jak w każdej zbiorowości pluralistycznej muszą w jej łonie występować konflikty przekonań, starcia odmiennych koncepcji i polemiki, a nawet ostre spory i rozłamy. Różnorodność jest istotą wolności i demokracji. Niepokojące symptomy zaczynają występować dopiero tam, gdzie jedna grupa usiłuje zdyskredytować inną i zamknąć jej usta lub odebrać prawo działania. Tam, gdzie starcia poglądów zmieniają się w ataki personalne, dochodzi do rozbicia solidarności w sprawach zasadniczych i zepchnięcia wspólnej walki z totalizmem na plan dalszy. Nie mamy żadnych złudzeń, że tego rodzaju zatargi, skłócenie, rywalizacje i antagonizmy podsycane są przez ukrytych agentów bezpieki i stanowią jej główną broń polityczną w walce z demokratyzacją w Kraju.

Obserwujemy ostatnio z niepokojem próby przerzucania tego rodzaju ataków personalnych na środowiska Polonii. Obawy budzą w szczególności wystąpienia osób

działających w charakterze mandatariuszy i przedstawicieli niektórych ugrupowań opozycyjnych w kraju, a zwłaszcza ataki na Radio Wolna Europa i paryską Kulturę, oraz na działaczy innych ugrupowań opozycyjnych w Kraju, a więc na te "instytucje" i jednostki, które stanowią główny przedmiot zniesławiającej kampanii w Polsce i w całym bloku sowieckim.

Próby skłócenia, widoczne zarówno w środowiskach opozycyjnych w Kraju, jak i wśród społeczności polskiej na obczyźnie, zmuszają nas do zdefiniowania w tych sprawach własnego stanowiska.

1. Północno Amerykańskie Studium Spraw Polskich nie jest związane z żadnym ugrupowaniem czy środowiskiem opozycyjnym w Kraju. Wychodzimy z założenia, iż wszystkie siły dzielące szeroką, wspólną platformę obrony praw człowieka i narodu zasługują na najdalej idące poparcie moralne i materialne.

2. Stoimy na stanowisku, że w rozdziale pomocy materialnej należy się kierować własną oceną konkretnych poczynań z punktu widzenia ich znaczenia dla celów nadrzędnych, którym wszyscy pragniemy służyć. Odrzucamy natomiast jakiekolwiek klucze partyjne i organizacyjne.

3. Bronimy prawa każdego uczciwego Polaka do swobodnego wypowiadania swych poglądów bez względu na to, czy się z nimi zgadzamy, czy nie. W szczególności będziemy występować w obronie wszystkich prześladowanych i więzionych, niezależnie od ich przekonań. Pięknym przykładem takiego stanowiska jest oświadczenie KOR-u domagające się wypuszczenia z więzienia Leszka Moczulskiego, pomimo głębokiej różnicy poglądów między KOR-em i KPN.

4. Będziemy zdecydowanie przeciwstawiać się próbom skłócenia nas i zatarcia zasadniczej linii podziału między totalizmem i tymi, którzy w Kraju i zagranicą usiłują mu się przeciwstawiać. Ostrzegamy przed próbami dyskredytowania instytucji i jednostek stanowiących główny przedmiot ataków ze strony reżymu komunistycznego.

5. Uznając prawo wolności myśli i słowa szanujemy tym samym prawo do uczciwej zmiany poglądów, zwłaszcza jeśli jest ona okupiona osobistymi ofiarami i prześladowaniami. Wyznając tę zasadę postępujemy zgodnie z nauką i nakazami Ewangelii.

6. Odmawiamy prawa ludziom, którzy brali czynny udział w policyjnym aparacie ucisku i represji w czasie wojny i w okresie powojennym, do zajmowania stanowisk w naszym życiu społecznym, dopóki ich odpowiedzialność za przestępstwa popełnione wobec ich współobywateli nie zostanie w pełni wyjaśniona przed niezawisłym polskim sądem.

7. Odrzucamy wszelką dyskryminację jednostek poczuwających się do polskości, z tytułu ich pochodzenia, wyznania lub rasy. Kierujemy się słowami Papieża, Jana Pawła II: "Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyc ponad wszelkie różnice. Mówię to do wszystkich bez wyjątku rodaków, szanując światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku."

Komitet Wykonawczy
Listopad, 1980

Przypomnienie

Rada i Komitet Wykonawczy Studium przypominają, iż na Konferencji "Polonia 78 - Polonia Jutra," w maju 1978 w Toronto, powzięto uchwałę poświęcenia roku 1981 zagadnieniu Młodzieży Polonii. Stanowi to niezmiernie ważny program działalności społecznej, ponieważ związany on jest z przygotowywaniem młodych liderów polonijnych do dalszej pracy, w miejsce ustępującego już pokolenia wojennego.

Przypominając o tej ważnej uchwale, apelujemy do wszystkich polsko-amerykańsko-kanadyjskich organizacji, aby przygotowały odpowiednie programy akcji na rok 1981. W sprawie ew. konsultacji należy się zwracać na wyżej podane adresy Studium.

Komitet Wykonawczy
Listopad, 1980

De kommunistiske langtidsmål

I sidste nummer af BAVNEN bragte vi den første oversigt med de kommunistiske langtidsmål.

Af hensyn til nye læsere gentager vi disse og føjer samtidig flere til.

Kildematerialet er fra en rapport til den amerikanske kongres.

Teksterne stammer dels fra W. Cleon Skousen: »Den nøgne kommunist« og dels fra rapporterne efter kongreshøringerne og endelig fra tilgængelige bøger, skrevet af eks-kommunister.

1. USA's accept af sameksistens som det eneste alternativ til atomkrig.
2. USA's villighed til at kapitulere frem for at engagere sig i atomkrig.
3. At udvikle den illusion, at total nedrustning af De forenede Stater ville være et eksempel på moralsk styrke.
4. Tillad fri handel mellem alle nationer uden hensyn til kommunistiske forbindelser og uden hensyn til, om varerne kunne bruges til krigsførelse.
5. Udvidelse af langtidslån til Rusland og Sovjetsatellit-stater.
6. Fremskaf amerikansk hjælp til alle nationer uden hensyn til kommunistisk dominans.
7. Forlæng konferencen om forbud mod atomforsøg, fordi USA har accepteret at aflyse prøver, så længe forhandlingerne løber.
8. Tillad alle Sovjet-allierede individuel repræsentation i FN.
9. Fremhæv FN som det eneste håb for menneskeheden. Hvis FN's vedtægter skal ændres, forlang så, at de skal bygges op som en »Een verdens regering« med sin egen uafhængige militære styrke. (Nogle kommunistiske ledere tror, at verden kan overtages lige så nemt af FN som af Moskva).
10. Modstå ethvert forsøg på at udelukke det kommunistiske parti.
11. Afskaf alle loyalitets-ideer.
12. Fortsæt med at give Rusland adgang til det amerikanske patentkontor.
13. Overtag det ene, eller begge de politiske partier i USA.
14. Skaf kontrol over skolerne. Brug dem som indføringssted for socialisme og fortløbende kommunistisk propaganda. Nedbryd studieplanerne. Skaf kontrol over lærernes organisationer. Indfør det kommunistiske partis linje i lærebøgerne.
15. Opnå kontrol med alle studenteraviser.
16. Brug studenteruroligheder til at fremkalde offentlige protester mod programmer eller organisationer, som er under kommunistisk angreb.
17. Indfiltrér pressen. Få kontrol over boganmeldelser, udgiveiser og bestyrelsesposter.
18. Få kontrol med nøglestillinger i radio, TV og filmproduktion.
19. Nedbryd kulturelle normer om moral ved at ophjælpe pornografi og utugtighed i bøger, blade, film, radio og TV.
20. Omtal homoseksualitet, degeneration og sexuel omgang i flæng som »normale, naturlige og sunde«.
21. Afskaf bøn og enhver form for religiøst udtryk i skolerne på grund af, at det skader princippet om »adskillelse af kirke og stat«.
22. Hjælp enhver socialistisk bevægelse til at få centraliseret kontrol over enhver del af kulturen, uddannelsen, bistandskontorer, velfærdsprogrammer, sindssygehospitaler o.s.v.
23. Fjern alle love eller handlinger, som hindrer det kommunistiske apparats operationer.
24. Indfiltrér og få kontrol over fagforeningerne.
25. Indfiltrér og få kontrol over storindustrien.
26. Overflyt noget af retten til indgriben fra politiet til socialkontorerne.
27. Dominér den psykiatriske profession og brug sindssygelove til at opnå tvangskontrol med dem, der sætter sig op mod kommunistiske mål.
28. Nedvurdér familiem som begreb. Fremelsk konslig omgang i flæng og gør det let at blive skilt.
29. Skaf behov for børneopdragelse uden for forældrenes »negative« indflydelse. Ophjælp fordomme, mentale blokeringer og hæmninger hos børn for at undertrykke forældrenes indflydelse.
30. Overtag alle koloniregeringer, inden den indfødte befolkning er moden til selvstyre.
31. *Brug lovtrækkeri* til at nedbryde de grundlæggende idealer ved at erklære deres virke for brud på de borgerlige rettigheder.
32. Kontrollér kunstkritikere og ledere af kunstmuseer. »Vor plan er at skabe modbydelig, trøstesløs og betydningsløs kunst«.
33. *Afskaf alle love vedrørende pornografi* ved at erklære dem for »*Censur*« og et brud på *Ytringsfrihed* og *pressefrihed*.
34. Infiltrér kirkerne og erstat religion – efter at den først er afsløret – med »social« religion. Nedvurdér kirken og ophjælp behovet for intellektuel modning, som ikke behøver en »religiøs krykke« til støtte.
35. Nedvurdér grundloven ved at kalde den utilstrækkelig, gammeldags, ude af trit med moderne behov, og en hindring for samarbejdet mellem nationerne på verdens-bais.
36. Nedvurdér samfundets fædre. Præsentér dem som selviske aristokrater, som ikke varetager den almindelige mands interesser.
37. Forklejn alle former for kultur og tag modet fra undervisningen i historie, da dette kun er en mindre del af »Det store Billede«. Hav mere interesse for den russiske historie efter den kommunistiske overtagelse.
38. Fjern alle love eller handlinger, som hindrer det kommunistiske apparats operationer.
39. Afskaf komiteen for unational aktivitet.
40. Nedvurdér og afskaf politiets og forsvarets efterretningstjeneste.
41. Skab det indtryk, at vold og oprør er lovlige aspekter, – at studenter og interessegrupper skal rejse sig og anvende »forenede kræfter« på at løse økonomiske eller sociale og politiske problemer.
42. Giv verdensdomstolen juridisk magt over nationer såvel som over individer.

BAVNEN

Udgives af: Selskabet til Værn for Dansk Folkestyre.

Ansvarshavende redaktør: Arne Mortensen, Ollerup.

Tryk: isager bogtryk a/s 5700 Svendborg

SVDF kontor:
Tuborgvej 241 - 2400 Kbhv. NV.

BISKUPI POLSCY WZYWAJĄ DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OJCZYZNĘ

Umiłowane Dzieci Boże!

Zbliża się rok bezpośredniego już przygotowania do Jubileuszu 600-lecia obecności Cudownego Obrazu Matki Bożej - Królowej Polski na Jasnej Górze. Na ten wielki Jubileusz pragniemy stanąć pojednani z Bogiem i braćmi, aby czystym sercem śpiewać Bogu "Magnificat" za matczyną opiekę Maryi nad naszą Ojczyzną.

Rzeczywistość, którą dziś przeżywamy, pogłębia w nas świadomość, jak bardzo nadal potrzebna jest nam pomoc Matki Chrystusowej. Przyszła dla naszego Narodu chwila jeszcze jednej dziejowej próby, jeszcze jedno doświadczenie, jeszcze jeden wstrząs, a zarazem wielki zryw, będący przejawem dojrzałości narodowej i społecznej.

Nauczeni doświadczeniem ojców z tym większą ufnością zwracamy swoje oczy ku Jasnej Górze Zwycięstwa, skąd zawsze przychodziła nam pomoc. Skuteczna obrona Narodu przez Matkę Najświętrzą wymaga jednak naszej współpracy. Obrona, na którą liczymy w ostatecznej chwili, nie może oznaczać biernego oczekiwania. Bogurodzica nas nie zawiedzie, ale musimy z Nią współdziałać w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski.

Ojczyzna to nasz wspólny Dom rodzinny. Kościół uczy, że miłość Ojczyzny jest obowiązkiem i cnotą. Przykład tej miłości daje nam Jezus Chrystus. Chociaż przyszedł zbawić cały świat, jednak z woli Boga żył w konkretnym narodzie. Wyznawał, że przyszedł szukać najpierw "co było zginęło z domu Izraela" i płakał na widok zagrożonej Jerozolimy. Ojczyzna jest naszą matką i wychowawczynią. Do niej zatem - jak mówi święty Tomasz z Akwinu - stosuje się nakaz czci i miłości ojca i matki, zawarty w czwartym przykazaniu Bożym /S.T.II-II q.101, a.1/.

Sobór Watykański II wzywa chrześcijan: "Niech żyją dla Boga i Chrystusa w uczciwej atmosferze swego narodu, jako dobrzy obywatele, niech pielęgnują prawdziwą i czynną miłość ojczyzny"/DM 15/.

Ojciec Święty Jan Paweł II swoją postawą i nauczaniem również przypomina nam obowiązek prawdziwej miłości Ojczyzny. Na Jasnej Górze 5 czerwca 1979 roku mówił, że budowaniu rzeczywistej jedności wśród synów i córek jednego Narodu, musi towarzyszyć miłość Ojczyzny: "umiłowanie jej kultury i historii, umiłowanie specyficznych wartości, które stanowią o miejscu Ojczyzny w wielkiej rodzinie narodów, umiłowanie wreszcie rodaków - ludzi mówiących tym samym językiem i odpowiedzialnym za tę wspólną sprawę, której na imię Ojczyzna". A żegnając Polskę 10 czerwca 1979 roku, Ojciec Święty powiedział: "Całuję tę ziemię, z którą nigdy nie może się rozstać moje serce".

Chrześcijańska miłość Ojczyzny łączy się ściśle z ładem sumień i poczuciem odpowiedzialności. Los Ojczyzny zależy od każdego obywatela i od całego społeczeństwa.

Jesteśmy świadomi trudnej sytuacji Polski. Przeżywamy okres napięć społecznych i braków materialnych. Sytuacja ta wymaga od nas ofiar i wyrzeczeń, a działalność zmierzająca do naprawy Rzeczypospolitej odpowiedzialności, roztropności i rozwagi. Wielką ceną okupiliśmy wolność Polski. Jej bezpieczeństwo i suwerenność nie mogą być narażone nierozważnie na ryzyko ponownej ich utraty. Te wartości bowiem nie są łaską od kogokolwiek, ale bezwzględnym prawem Narodu do samostanowienia o sobie.

Nie jesteśmy narodem młodym. Korzeń naszego bytu narodowego i świadomości historycznej sięga przeszło dziesięciu wieków. Polacy są potrzebni tutaj, gdzie są, na tej ziemi, którą Opatrzność Boga, Ojca ludów i narodów, wyznaczyła nam od wieków. Z tym łączy się nasza odpowiedzialność za to miejsce, za jego należyte uporządkowanie, za owładnięcie nim - "Czyńcie sobie ziemię poddaną" - i za jego owocowanie, zarówno w wymiarze domowym jak i międzynarodowym. Do tego niezbędna jest suwerenność narodowa, społeczna, kulturalna i gospodarcza. Każdy naród pracuje przede wszystkim dla siebie,dla swoich dzieci, dla swoich rodzin, dla swoich obywateli i dla własnej kultury społecznej. A chociaż dzisiaj tak jest, że pełnej suwerenności między narodami, powiązanymi różnymi układami i blokami, nie ma, to jednak są granice dla tych układów. Trzeba przeto trzymać się sercem i pracą własnej ziemi rodzimej, jak drzewo trzyma się korzeniami gleby, bo za nią odpowiadamy przed Ojcem narodów - Stwórcą świata.

Mając to na uwadze musimy pamiętać, że dla przywrócenia koniecznej stabilizacji kraju i normalnego życia społecznego, ekonomicznego i politycznego, potrzeba wysiłku wszystkich warstw społecznych: robotników, rolników, twórców kultury i techniki, wychowawców i profesorów, duszpasterzy, młodzieży i polityków. Każdy na swoją miarę musi wnieść własny wkład. Każdy też powinien zrobić rachunek sumienia, dlaczego dziś Ojczyzna przeżywa taki dramat. Nie wystarczy jednak tylko rozeznanie zaniedbań wobec Ojczyzny. Potrzebne są czyny prowadzące do naprawy. Deklaracje o popełnionych błędach - chociaż są diagnozą schorzenia - nie wystarczą. Nie czas też na wzajemne oskarżenia. Potrzebą chwili jest zespolenie wszystkich wysiłków, aby zabezpieczona została instytucja państwa i nienaruszony suwerenny byt Ojczyzny.

Wysiłki nasze winny iść w dwu kierunkach: poprawy warunków bytowania, niezbędnych do godnego życia każdego obywatela i jego rodziny, oraz w kierunku odnowy moralnej. Jeszcze nigdy tak wyraziście, jak w obecnej sytuacji, nie ukazała się potrzeba związku między zasadami moralności a ekonomią, między wartościami ducha a wartościami materialnymi. Zerwanie tej więzi prowadzi do nędzy i wynaturzeń w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Aczkolwiek to wszystko, co nas dziś spotyka, nie zostało zawinione tylko przez społeczeństwo, ale jest też wynikiem błędnych układów życia publicznego, to jednak zadania, które stoją przed nami, musimy wszyscy podejmować zaraz i rozwiązywać sami. Zło moralne nie może być więcej nigdzie tolerowane. Należy je nazwać po imieniu: - niszczenie życia nienarodzonych trzeba wyraźnie nazwać zbrodnią dzieciobójstwa; nie uporządkowane życie rodzinne - łamanie praw moralnych; wszelkie nadużycia - kradzieżą i nieuczciwością; niedbalstwo w pracy - nierzetelnością; naruszenie praw - nieprawoгządnością. Każdy obywatel musi mieć zabezpieczone prawo, aby mógł to powiedzieć i rozważnie podjąć skuteczne przeciwdziałanie.

Nikt z nas nie może się dać zastraszyć i zwolnić z odpowiedzialności za własne zadanie w życiu społecznym. Trzeba zapobiegać powstawaniu nowych mechanizmów, prowadzących do zniekształceń w życiu publicznym, społecznym i prywatnym. Jest to nakaz sumienia. Odnowa życia Narodu wymaga również odnowy naszego życia osobistego. W tej chwili przyszła na naszą Ojczyznę błogosławiona godzina rachunku sumienia. Jeżeli budzi się w nas świadomość odpowiedzialności za Naród, to musi się z tym wiązać poczucie odpowiedzialności za wartość życia każdego z nas.

Słyszymy zewsząd wołanie: czyńcie rachunek sumienia, zdajcie sprawę z włodarstwa swego. Postawmy również sobie pytanie: a jak my gos

podarzymy dobrami, które Ojciec Niebieski nam powierzył dla utrzymania naszego życia osobistego, rodzinnego i dla wychowania młodego pokolenia? My też możemy okazać się niekiedy nieuczciwi. I my możemy być złymi zarządcami naszego dobra domowego. I wielu spośród nas może sobie powiedzić, że rozproszyliśmy dary Boże, które były przeznaczone dla utrzymania rodziny i dzieci, zwłaszcza przez upowszechnione dzisiaj pijaństwo, nietrzeźwość i rozwiązłość.
Pomyślmy - co każdy z nas powinien odmienić w swoim własnym życiu, aby dołączyć małą cząstką do powszechnej naprawy Rzeczypospolitej. Uczyńmy wszystko, aby w naszym życiu osobistym i rodzinnym wrócić do tego Kamienia węgielnego, który budujący odrzucili, a którym jest Jezus Chrystus i Jego nauka. Każda przemiana człowieka zaczyna się na kolanach w rozmowie z Bogiem. Oprócz naszego ludzkiego wysiłku i pragnienia odnowy, potrzeba nam potężnej pomocy Boga.

W obecnej tak złożonej sytuacji, wobec krzyżujących się sprzecznych poglądów i różnych dążeń społecznych, w ogromnym niedoborze ekonicznym, w przedłużającej się udręce i niepokoju, w lęku o suwerenność Ojczyzny, nie poradzimy sobie sami. Dlatego zwracamy się o pomoc do Ojca wszystkich narodów, który nas nigdy nie opuścił i tyle razy ratował nas z przepaści. Należy wołać do Jezusa Chrystusa, którego Ewangelia zawiera uzdrawiające zasady moralne i moce odnowy społecznej.

Dzisiaj musi uklęknąć cały Naród w kornej modlitwie przed Bogurodzicą, Matką Boga Człowieka i Matką naszą, Jasnogórską Królową Polski. Ona przeprowadzi nas przez dziejowe niebezpieczeństwa i trudności. Jej zawierzyliśmy, w Jej dłonie oddaliśmy "wszystko co Polskę stanowi". Nie zapominajmy, że przecież z woli Bożej Opatrzności, Maryja nadal jest Królową Polski, naszą Nadzieją i Zwycięstwem, bo jest dana ku obronie naszego Narodu /Lit.26 sierpnia/.

Przeto wszystkich, którym droga jest Ojczyzna, wzywamy do modlitwy. Dzień 1 stycznia, uroczystość Bogurodzicy, ogłaszamy dniem modlitwy za Naród. Duszpasterze podadzą do wiadomości o której godzinie odprawiona będzie uroczysta Msza św. za pomyślność Ojczyzny, oraz jaki będzie program modlitwy całego dnia, poświęconego tej intencji. Już od dzisiaj podczas każdej Mszy św. odmawiana będzie modlitwa za Ojczyznę. Wspólnie będziemy wołać za przyczyną naszej Matki do Boga o pomoc i światło, o przywrócenie pełnego pokoju i zachowanie wolności, o ład życia i łaskę duchowej odnowy Narodu.

Niech w tym ufnym zrywie pracy i modlitwy błogosławi nam Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja, Jasnogórska Matka Kościoła, Królowa Polski.

177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski
Warszawa, dnia 10 grudnia 1980.

Podpisani:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na Konferencji.

JAN JAUSZEWSKI

CO SIĘ W POLSCE WYDARZY ?

Pisząc te słowa w grudniu, do miesięcznika, który ukaże się pod koniec stycznia nie łatwo, w aktualnej sytuacji bawić się w jakiegokolwiek proroka. Wydarzenia w Polsce narastają z dnia na dzień, zmieniają się, wciąż dochodzą do nich nowe elementy politycznej, społecznej czy ekonomicznej natury - co stwarza konfigurację nadzwyczaj płynną, niestabilną i ewolującą we wszystkie możliwe kierunki.

Czytelnik czytający ten artykuł będzie już mądrzejszy o wiadomości z ostatniego miesiąca, z ostatnich dni. Jedno można przewidzieć w grudniu 1980 z całkowitą niemal pewnością - styczeń 1981 nie będzie w kraju miesiącem spokojnym i wolnym od niepokojów, nie mówiąc już o codziennych troskach jego obywateli.

Sytuacja, jaka zaistniała w Polsce, jaką wywalczyli strajkujący portowcy/i nie tylko/ z Lechem Wałęsą na czele, jest swoistym ewenementem w skali światowej, a w szczególności w komunistycznym bloku. Jest nadzieją dla jednych, kompletnym nieporozumieniem czy wręcz totalną klęską dla drugich. A przecież sama nadzieja jaką naród od kilku miesięcy żyje, nie rozwiąże narosłych od 36 czy raczej 41/licząc od daty wybuchu II Wojny Swiatowej/ problemów gnębiących naród polski, problemów których komunistyczna władza nie chciała dostrzec, których nie umiała przewidzieć ani zrozumieć, choć powinna chociaż wyciągnąć wnioski z wydarzeń lat: 1956, 1968, 1970 czy 1976. Ale zadufani, zapatrzeni w siebie "właściciele Polski ludowej" byli / a wielu z nich jest i po dzień dzisiejszy/ ślepi i głusi. Może to zresztą i lepiej, przyśpieszyli w ten sposób proces, który mógłby się odwlec o kilka lat i część społeczeństwa bardziej mogłaby być otumaniona, omamiona, wręcz obezwładniona, niż to miało miejsce w roku bieżącym.

Podpisanie porozumień w Gdańsku, Szczecinie i innych miastach kraju zakończyło falę strajków, zatwierdzenie statutu "Solidarności" /po kompromitujących władzę korowodach i swoistych cyrkach/ wpłynęło uspakajająco na dużą część społeczeństwa, uroczystości związane z 10-letnią rocznicą tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu, poświęcenie i odsłonięcie pomnika przed stocznią gdańską, ogromnego /w przenośni i dosłownie/ symbolu walki o prawa człowieka - a następnie podobne uroczystości w Gdyni, Szczecinie i Elblągu - podniosły ludzi na duchu, ożywiły wiarę i nadzieję.

Ale..

Między 8 a 12 grudnia wisiała nad Polską groźba sowieckiej inwazji. Tak dziwnie zbiegła się wizyta w Indiach zmumifikowanego niemal Breżniewa/od dawna już nie wyjeżdżającego za granicę/ z wyssaną z palca informacją agencji TASS o rzekomych niepokojach w kieleckiej "Iskrze" /czyżby to miała być przysłowiowa iskra?/, o wyrzuceniu dyrektora, niszczeniu maszyn i urządzeń /być może wytwarzających produkcję specjalną/, o pobiciu komunistów - jakże ochoczo i natychmiast przedrukowana przez wiernopoddańczą prasę Pragi i wschodniego Berlina.

Była to prawdopodobnie zaplanowana prowokacja, a wyjazd Breżniewa miał być swoistym kamuflażem dla odwrócenia uwagi od ewentualnie rzuconego hasła dla skoncentrowanych wokół Polski, a ponoć niezbyt dobrze odżywianych wojsk sowieckich, którym się wmawia /jak i całe

sowieckie społeczeństwo/, że w Polsce jest kontrrewolucja, a brak żywności w wielkim Sojuzie powoduje braterska"pomoc", jaką ów Sojuz musi udzielać biednej Polsce, w której nikt nie chce pracować. Rozlicznym komunistycznym władcom bardzo nie w smak były gdańskie uroczystości. Pomnik upamiętniający masakrę bezbronnych robotników dokonaną przez władzę mieniącą się od lat "robotniczą" - to istne horrendum! To w gruncie rzeczy przyznanie się do własnej zbrodni, do własnej kompletnej klęski.

Wszystko więc wskazuje na to, że myślano o niedopuszczeniu do odsłonięcia gdańskiego pomnika. Coś jednak pokrzyżowało te plany, może Ktoś, może nie znalazł się /narazie! - odpukać!/ chętny do roli polskiego Kadara, a może stanęła temu na przeszkodzie ogólna sytuacja polityczna na świecie, łącznie ze zwycięstwem wyborczym Reegana w Stanach Zjednoczonych i zdecydowane stanowisko NATO /duńscy komuniści, Boże wybacz im głupotę!-rozlepiali afisze z hasłem pod adresem NATO :"Ręce precz od Polski" - skąd my to znamy? Pamiętacie owe "Ręce precz od Korei!" inspirowana przez Wielkiego Brata?/.

A w ogóle z tym gdańskim pomnikiem jest szczególna historia. Polscy wielkorządcy dość chętnie i bez wielkich targów zgodzili się na wzniesienie tego pomnika, co było bodajże pierwszym punktem żądań gdańskich stoczniowców. Chyba nie docenili partnerów a właściwie przeciwników. Prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawę z tego co ich czeka. Wiadomo bowiem z jakimi kłopotami wznosi się w ogóle w Polsce pomniki. Sprawa ciągnie się naogół latami i zawsze można znaleźć jakąś furtkę, która zatrzaśnie się przed najmądrzejszą inicjatywą /pamiętamy jeszcze afery związane z Pomnikiem Powstańców Warszawy/ : a to można stworzyć problemy lokalizacyjne, a to utworzyć różnorodne komisje, które będą miesiącami dyskutować o artystycznej wartości projektu, a to nie będzie odpowiedniego funduszu a to mocy przerobowej itd,itd.

Tymczasem okazało się, że można i w Polsce, w kraju totalnej niemożności, w ciągu kilku dosłownie miesięcy wznieść pomnik, jakiego jeszcze w tym kraju nigdy nie postawiono. Pomnik 42 metrowej wysokości, widoczny doskonale z wielu stron miasta, efektowny i symboliczny, prosty i przemawiający do ludzkiej wyobraźni. Tego wszystkiego nie przewidzieli kierownicy PZPR, wielu innych spraw także.. Trudno, nie będziemy mieli im tego, tym razem, za złe, niech sami się martwią za siebie i o siebie.

Ale Wielki Brat pomrukuje coraz bardziej. Wolne, niezależne związki zawodowe to coś, co drażni go najbardziej. Jak w komunistycznym czy skomunizowanym /jak się im wydaje/ kraju może istnieć coś wolnego? Wolnego - od kogo? Od partii? Od władzy? Od administracji? To przecież kontrrewolucja! A teraz, kolejno, wolnego związku domagają się chłopi, ci nieskołchozowani "kapitaliści rolni". To dalszy cios dla sowieckiej władzy. Także i trudny do zgryzienia orzech dla Sądu Najwyższego w Warszawie. A chłopi są spokojni, choć zdesperowani jak robotnicy na Wybrzeżu - zapowiadają novum - strajk chłopski w przypadku nie zatwierdzenia ich związku. Oni nie mają już nic do stracenia. Państwo wymaga i żąda od nich bez przerwy, tylko wymaga i tylko żąda, niczego od lat nie dając, nie dotrzymując kolejnych umów i przyrzeczeń. Chłopi /wielu z nich powraca do tej nazwy, tak tradycyjnej w Polsce, uważając, że są nadal chłopami a nie rolnikami i że sztuczna, mydląca oczy nobilitacja nie jest im potrzebna/ twierdzą, że sami potrafią lepiej zaopatrzyć miasta w żywność, niż to robi państwowy dystrybutor. Pewnie mają rację - państwowy dysponent może i schować żywność i wysłać w różne kierunki świata, choćby w innym opakowaniu.

Prasa duńska podała ostatnio, że mięso wysyłano z Polski na igrzyska olimpijskie do Moskwy w puszkach z napisem "farba". Opowiadano, że to właśnie Lublinie strajk zaczął się od owej farby, którą podwędził jakiś zdesperowany kolejarz, który od wielu miesięcy nie mógł jej kupić w sklepach a potrzebował do odnowienia płotu czy ogrodzenia i ze zdumieniem ujrzał zamiast owej farby szynkę czy mięso. Można by mówić o cudownym przemienieniu farby w mięso, gdybyśmy już od dawna nie wierzyli w cuda, zwłaszcza w te, które pachną wschodnimi wiatrami.

Na "Solidarność" będą napewno spadać w najbliższym czasie różne gromy, nie obejdzie się zapewne bez przeróżnych prowokacji czy wręcz sabotaży, odpowiedzialnością za nie będzie się próbowało obciążyć niezależny ruch związkowy. Działacze i członkowie "Solidarności" wiedzą zapewne o tym i nie dadzą się tak łatwo zjeść w kaszę.

Ale co dalej?

Co robić z gospodarką kraju? jak wybrnąć z gigantycznego kryzysu z gigantycznych długów, z anarchii i fikcji gospodarczej, którą ujawniły strajki i strajkujący /a nie jak chciałyby władze - stworzyły strajki. Przede wszystkim /z powodu braku energii a nie z powodu strajków/ stają wielkie zakłady pracy /w grudniu zamknięto na przykład szereg cementowni/, straty gospodarcze pogłębiają się, zapowiadane reformy gospodarcze opracowywane są w większości przez ludzi, którzy uczestniczyli w kilku poprzednich "reformych", "eksperymentach" czy "przewartościowaniach", które niczego nie zmieniły poza wprowadzeniem nowego chaosu do starej niekompetencji. Do kartek na cukier /"przejściowo" funkcjonujących już od 5 lat/ dołączyły kartki na mięso i tłuszcze; już w grudniu okazało się,że wprowadzone w poszczególnych województwach kartki na mięso i wędliny spowodowały ogromny galimatias i nierównomierny podział tej żywności w zależności od puli dostaw, jaką dysponował ten czy ów wojewoda.

Co zatem będzie dalej? I jak?

Niestety, w rządzie i w partii liczą na to, że może uda się zrzucić winę na narastające trudności ekonomiczne na "Solidarność", że ludzie zmęczeni ustawicznym czekaniem wydłużających się kolejkach zapragną raczej owego komercyjnego "dobrobytu", który proponował towarzysz Jaroszewicz i Gierek. Chyba się pomylą.

Ale w partii też huczy i szumi. Góra targuje się o stołki - mało znany Kania, który raczej ostrożnie wyważa słowa i racje wyprzedził Olszowskiego, nie wiadomo dlaczego uznawanego za liberała, podczas gdy wszystkie jego wystąpienia w ostatnim czasie dają do zrozumienia, że mamy do czynienia z kolejnym zamordystą. A za plecami tych dwóch czai się Moczar jako ten, który może straszyć swoje otoczenie otwarciem sejfów z notatkami - kto, co, za ile? - jak również ten, który może zadowolić częściowo społeczeństwo domagające się rozliczenia poprzedniej ekipy /ale nie tylko jej/ za wprowadzenie Polski w katastrofalną wręcz sytuację. A Moczar ma osobiste porachunki z Gierkiem, więc może.....

Nakłada się na to niezadowolenie w podstawowych organizacjach partyjnych. Szeregowym członkom partii dostaje się ostatnio od bezpartyjnych, którzy po latach odzyskali mowę. Więc i ci pyskują teraz jak mogą, domagają się przyspieszenia terminu nadzwyczajnego zjazdu partii. Ale do tego przyspieszenia góra nie chce dopuścić. Zdaje sobie sprawę z tego, że mogłaby totalnie przegrać, że masy partyjne wkurzone na swych władców mogą zmienić system wyborów do KC i mogą w ogóle nie wybrać tych, których "powinni". Mogłoby się zdarzyć, że do Biura Politycznego czy Sekretariatu nie wszedłby ani jeden z

dotychczasowych jego członków /no, możeby zrobiono wyjątek dla Jaruzelskiego, bo wojsko, może dla Kani czy Jagielskiego, ale inni wylecieliby z całą pewnością. A ktoby wszedł na ich miejsce? Właśnie! Jacyś zupełnie nowi ludzie, nie znani w Warszawie, ani w Moskwie, zwłaszcza w Moskwie.../.

Partia więc walczy przede wszystkim z własnymi opozycjonistami, z frakcjami paru rodzajów, tłumaczy, przekonuje, naciska, niepokoją ją nastroje w wojsku... Ogłasza termin zjazdu na przełom marca i kwietnia, liczy, że do tego czasu dogada się chociaż z własnymi członkami. I stworzy program, powołano narazie Komisję Zjazdową. A opozycjoniści, zwłaszcza z Radomia i Torunia wołali jeszcze na początku listopada:-Zróbmy zjazd jaknajprędzej, jeszcze w listopadzie, najpóźniej do końca roku! Zjazd dwuetapowy: pierwszy - personalny, drugi - programowy, niech program przygotowują ci, których wybierzemy a nie ci, których być może wyrzucimy! Było to logiczne, ale partia z logiką była na bakier od swego początku i trudno żądać, by nagle zaczęła się nią posługiwać. Główni opozycjoniści narazie przegrali, ktoś przebąkuje, że Ochab chce restaurować Komunistyczną Partię Polski, ale dla kogo ten partyjny emeryt ma jakieś znaczenie?

"Solidarność" bierze w obronę Moczulskiego, żąda jego uwolnienia, reżim uważa natomiast Moczulskiego za swego wroga numer 1, cenzura/a raczej sam Olszowski/ nie dopuszcza do obiecanego od połowy grudnia rozpowszechnienia słynnego filmu "Robotnicy 80", filmu z wydarzeń w stoczni gdańskiej. Władza nie wypada na tym filmie zbyt dobrze, trwają więc targi o kilka scen, o końcową wymowę filmu, ale są to preteksty. Cały film jest dla władzy nie do przyjęcia, kompromituje ją, pokazuje władców PRL jako ludzi małych, wątpliwego formatu umysłowego. I pokazuje siłę, prawdziwą Siłę Polski - jej naród, spokojny choć zdeterminowany i zdesperowany. I nadzieję! I wiarę!

Cenzura /Olszowski/ nie puszcza Stefanowi Bratkowskiemu, nowowybranemu prezesowi Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, materiałów konwersatorium DiP-u /Doświadczenie i Przyszłość/ w dodatku "Życia Warszawy"- "Życie i Nowoczesność", do którego Bratkowski powrócił po sześciu czy siedmiu latach wygnania. Kołomyjka się więc toczy. W innych pismach cenzura poczyna sobie jakby w kraju nic nie zaszło, choć niekiedy ulega w poszczególnych przypadkach /zwłaszcza w Krakowie czy na Wybrzeżu/.

Na składowiskach, pod gołym często niebem, leżą materiały i maszyny wartości ponad 50 miliardów złotych, w większości sprowadzonych ze strefy dolarowej, często już bez gwarancji, często już bez różnych elementów - nie ma ich gdzie zamontować.
Każda dziedzina gospodarki funkcjonuje nienormalnie. Ministrowie oszukują się nawzajem, niekiedy na oczach telewidzów. Sprowadzeni do TV dukają, nie umieją mówić bez kartek, prezentują swoją niewiedzę, nieudolność czy wręcz prywatę życia publicznego. Politruczni dziennikarze sprowadzani do telewizji by ideologicznie wpływać na społeczeństwo kompromitują się często po pierwszym występie i w szybkich abcugach schodzą z areny. Los taki dotknął Ambroziewicza, Kąkola, Wojnę, Mysłka, Krasickiego, wyśmiani i odepchnięci niekiedy przez własnych prowodyrów, czają się jednak z boku i gorliwie podtrzymują swoją przypochlebną służalczość i liczą, że jeszcze nadejdzie ich dzień.

Zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach dokonują się tylko tam, gdzie pracownicy je wymuszają. Wielu skompromitowanych durniów czy wręcz złodziei grosza państwowego /w fabrykach, urzędach czy redakcjach/ nadal urzęduje i funkcjonuje korzystając z cichego

porozumienia między swymi /Nie rozliczajmy się, bo pożremy się na wzajem!/. Więc trwa ten koszmarny taniec z "Wesela" Wyspiańskiego.

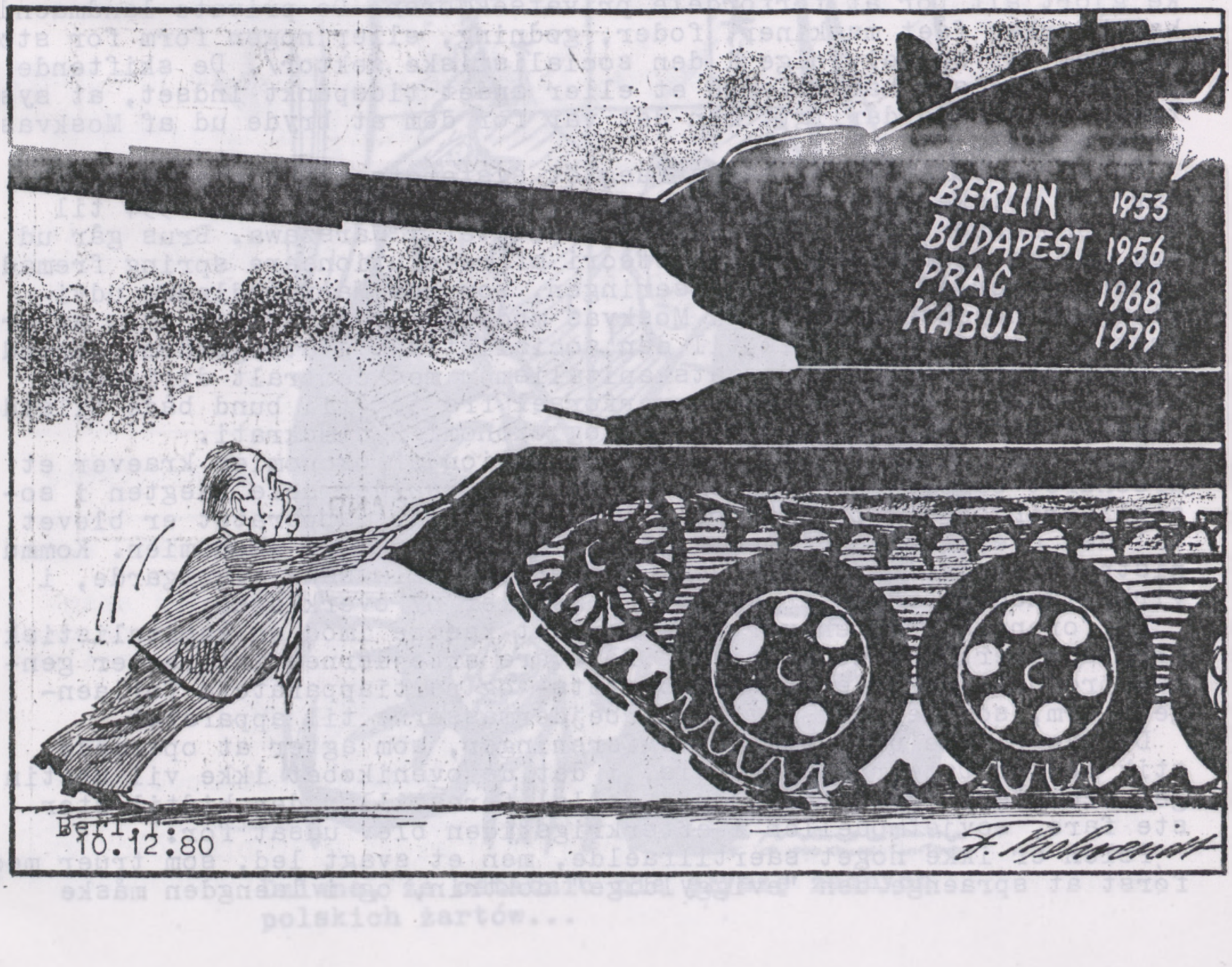
Ale gwiazda nadziei świeci wysoko nad Polską gasząc fałszywy blask tych z Kremla rodem, bo tyle doniosłych i radosnych wydarzeń miało miejsce w tym, historycznym 1980 roku, zarówno w kraju jak i za granicą /Miłosz!/, a i wydarzenia z lat poprzednich /Papież!/ wciąż oddziaływują na Polaków, gdziekolwiek się znajdują, że "Wiara silniejsza niż rozum" a rozumu nie brakowało Polakom w 1980 roku, nawet w chwilach tak trudnych, tak dziwnych, że dech zapierało światu.

Ale na pytanie postawione w tytule nie sposób odpowiedzieć. Bo w Polsce może wydarzyć się wszystko. WSZYSTKO - od najgorszego do najlepszego. A pomiędzy tymi dwoma skojarzeniami jest conajmniej kilkanaście pośrednich rozwiązań.

Taka jest prawda o naszym kraju na początku 1981 roku. Pamiętajmy ponadto, że o losach Polski i Polaków, podobnie jak i całego świata mogą zadecydować nie tylko zaistniałe fakty i przewidywane wydarzenia, ale także przypadki.

O przypadkach trudno dyskutować, choć niektórzy twierdzą, że trzeba je także umieć przewidzieć i skalkulować.

Jan Januszewski



IVAN CUHRA

POLENS OPRØR MOD SOVJETISME

Moskvas propagandamaskineri, som i Vesten mest uforbeholdent støttes af DKP, har p.t. travlt med at fremhaeve, at den polske krise er et isoleret tilfaelde i den socialistiske lejr, at den skyldes manglende iagttagelse af socialismens grundregler, ineffektivt landbrug, fejlagtige investeringer, samt den kapitalistiske krise, som med sine byrder også ramte Polen. Alene denne argumentering, som den realiserede socialisme traditionelt bruger i tilfaelde af drifts vanskeligheder mod de "ansvarlige" syndebukke, afslører kendsgerninger, som er vigtige for forståelsen af den polske situation:

Forsyningskatastrofen med partiets tillidskrise i kølvandet er ikke noget saerfaenomen, men en logisk konsekvens af den moskvastyrede økonomiske politik, som straks efter krigen overalt i Østeuropa begyndte med storstile opbygning af svaerindustri, som uden hensyn til rentabilitet og fremtidsmuligheder på davaerende tidspunkt skulle bidrage til Sovjets stormagtsudvikling. Letindustnien, samt landbruget blev kunstigt nedprioriteret, idet Sovjet både tilbød at levere forbrugsvarer og levnedsmidler. Selvom kollektivlandbruget overalt i Østeuropa hurtigt har afsløret sin ineffektivitet, havde Polen sine mange små private brug, som har hjulpet den socialistiske økonomi og som ville have hjulpet endnu mere, havde statsstyret ikke gjort alt for at forfordele privatsektoren. De private landmaend har hverken fået maskiner, foder, gødning, eller nogen form for støtte /som var en selvfolge i den socialistiske sektor/. De skiftende polske ledelser har alle på et eller andet tidspunkt indset, at systemet fungerede dårligt, men det var for dem at bryde ud af Moskvas onde cirkel.

En af de første, der har anfaegtet systemets principielle fejl, var den polske marxistiske økonom Włodzimierz Brus, fra 1954 til 1972 professor i økonomi ved universitetet i Warszawa. Brus går ud fra den marxistiske udviklingsteori af revolutionaere spring fremad, understreger dog, at socialiseringen, som hos Marx indleder udviklingens højeste stadium, i Moskvas model blev reduceret til, at produktionsmidlerne overgik til den socialistiske statsejendom. Hermed opstod etatismen, eller statskapitalismen med centralt dirigerede beslutninger, som med deres overforsel fra top til bund både tilside saetter medarbejdernes selvstyre og økonomisk demokrati.

Eftersom den centralistiske organisation af økonomien kraever et afsondret bureaukratisk kaempeapparat, forskyder hele vaegten i socialiseringen sig til det politiske plan. Partiapparatet er blevet til det overordnede element i administrativen og i økonomien. Kommunistpartiet definerer sig selv som arbejderklassens avantgarde, i virkeligheden er dog en elitekaste, eller ny overklasse.

Fagforeningerne behøver ikke mere at kaempe imod en kapitalistisk arbejdsgiver, men nøjes med at forsvare arbejdernes interesser gennem produktionen, de er blevet stats- og partiapparatets forlaengede arm, som desuden knytter arbejdermasserne til apparatet.

De nye polske uafhaengige fagforeninger, som agter at optraede stik modsat Østeuropas praksis, i det de ovenikøbet ikke vil ubetinget acceptere partiets førende rolle, forestiller den hidtil største fare, sovjetmodellen i efterkrigstiden blev udsat for.

Polen er ikke noget saertilfaelde, men et svagt led, som truer med først at spraenge den "eviggyldige" doktrin, og i laengden måske

hele imperiet, som ikke kan tåle, at nogen-ovenikobet socialistisk faglig arbejderorganisation borer i alle de forvanskninger, modsaetninger og misforstaelser, der er blevet til et system.

Det franske socialistiske ugeblad Le Nouvel Observateur, som udtrykker den staerke sydeuropaeiske venstrefløjs tanker, anfører følgende grunde, som har standset 62 sovjetiske divisioner pa Polens graenser:

1. Selvom indgrebet skete som følge af partiets anmodning om hjaelp, ville polakkerne, som måske ikke kunne klare det første invasionschok, indlede en modstandsbevaegelse, som ville skabe et nyt Afghanistan i Europa.
2. Polen skylder Vesten 24 milliarder dollar, som COMECON i givetfald skulle overtage.
3. For at kunne opretholde en marionetregering i Warszawa skulle Sovjet både ernaere befolkningen og sanere den kaotiske polske økonomi. Samtidigt ville invasionen medføre brud i de økonomiske forbindelser med Vesten, hvad for Sovjet kunne betyde en sultekatastrofe.

I sin leder fremhaever Le Nouvel Observateur, at de mange alarmråb og advarselssignaler fra Vesten Faktisk har tvunget Moskva til både at stille sine våben og sine planer i bero.

Ivan Cuhra



Dziwne, że ostatnio nie słyszę żadnych polskich żartów...

SPOŁECZNY KOMITET PANORAMY RACŁAWICKIEJ WE WROCŁAWIU

Jak wiadomo we Wrocławiu powstał w ubiegłym roku Społeczny Komitet Panoramy Racławickiej. W połowie grudnia 80 odbyło się jedno z posiedzeń prezydium tegoż Komitetu, na którym omawiano i podjęto kilka decyzji. Zatwierdzono projekty plastyczne na papier firmowy i pisma z podziękowaniami, których autorem jest znany artysta plastyk Eugeniusz Stankiewicz. E.Stankiewiczowi powierzono także opracowanie projektu znaczka, plakietki i cegiełki.

Prezydium przedyskutowało także sprawę usytuowania dużej skarbonki, którą wykonuje "Mostostal". W zasadzie wszyscy byli zgodni iż powinna ona stanąć niedaleko pomnika Aleksandra Fredry. Warto dodać, że pomnik Fredry przywieziono w 1946 roku ze Lwowa i ustawiono go na Rynku tuż obok XVII wiecznego ratusza wrocławskiego.

Jeśli chodzi o konserwację płótna Panoramy, to jego fragmenty zostały przekazane przez Danielę Stankiewiczową do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, która ma dokonać jednej z ekspertyz.

Sprawą Panoramy Racławickiej prezydium zainteresowało już Fundację Kościuszkowską w Stanach Zjednoczonych, jak i różne kręgi Polonii.

Jak podał na posiedzeniu prof.Olgierd Czerner władze warszawskie załatwiły sprawę dotyczącą uruchomienia konta dewizowego na ten cel.

Jeśli chodzi o konto krajowe, to znajduje się już na nim ponad milion złotych.
Z listy wpłat krajowych można wymienić, że wpłaty indywidualne wynoszą od 100 do 1000 złotych. Zbiorowo na liście są następujące wpłaty:
NSZZ "Solidarność" Politechniki Wrocławskiej 4470.- zł., Renciści Państwowego Domu Rencisty we Wrocławiu 4000.- zł., "Solidarność" z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych/Wrocław/ 3453.- zł. Szkoła Podstawowa nr 112 3509.- zł., NSZZ "Solidarność" Wojedódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego/Wrocław/ 3635.- zł. oraz wiele, wiele innych.

Panorama Racławicka konto: 93015-2570-132 NBP I.O.we Wrocławiu

---

/ dane na podstawie "Wieczoru Wrocławia" z 18.grudnia 1980 r./

Być może zakończy się przez Solidarność Narodową 30-letni skandal z Panoramą Racławicką i nareszcie zostanie ona oddana na użytek społeczeństwa i to we Wrocławiu, gdzie od lat stoi pawilon zbudowany właśnie na ten cel./red./

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

SKARB NARODOWY W DANII jest częścią instytucji założonej w 1949 roku w Londynie - podstawą niezależnej akcji NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

ANDRZEJ NIEPOTOCKI

FRASZKI

Będzie skutek

Wielu wciąż chowa głowę w piasek
Więc człowiek nieraz brzydko zaklnie:
-Dzięki wam, głupcy, w krótkim czasie
Nawet i piasku zabraknie!

Mowa!

Nie lubię mówić o przyjaźni,
Przyjaźń to czyny a nie słowa...
Niewiele trzeba wyobraźni,
Aby zrozumieć o kim mowa!

Ku pamięci

Jeśli się znajdziesz w jakieś potrzebie
A umiesz liczyć - licz tylko na siebie!

Kłamstwo i prawda

Kłamstwo ma krótkie nogi
Lecz droga prawdy daleka -
Wiedzą kłamliwe wrogi,
Że wielu z nas nie doczeka...

Narodziny panków

Prawdziwych panów dzisiaj już mało,
Lecz p a n k ó w wielu się uzbierało!

Rządu wgląd

Prawdziwa satyra nie jednego ma autora,
Nawet autorów rząd.
Prawdę tę ujawnić pora,
Gdy rząd w satyrę ma wgląd!

Dylemat Polaka

Przeszedłby na żołd historii,
Fakt!
Ale ona żąda glorii.
A skąd siły wziąć: z euforii?
Gdy kalorii
Brak?!

Wniosek

Nie mamy już nic do ukrycia:
Jedzenie nie jest nam potrzebne do szczęścia
...zaledwie do życia!

Równe prawa

Oni mają prawo do błędu,
My-do obłędu...

Refleksja z kolejki po...

Już Polak nie pragnie wielkości
I Polski od morza do morza,
Chce kupić funt mięsa bez kości
I marzy, by chleb nie podrożał...

Punkt widzenia

Wiele się w naszym życiu zmienia,
Z wyjątkiem punktu widzenia.
Punkt ten jaśnieje i nie zgaśnie,
Bo jest nim POLSKA. POLSKA właśnie!

Przyczyna

Duszno robi się na świecie,
Gnieść nas zaczyna coś, u licha!
Przyczyna znana jest, jak wiecie,
To się komunizm rozpycha!

Granice

Tak mówiąc miedzy nami:
Najbardziej mnie niepokoją
Granice pokoju
Najeżone kolczastymi drutami...

Wasale

Jak bolszewickich znam wasali
Historię by całą s k a t y n i o w a l i...

Życzenie

Choć szkoda dla nich i wierszyka
Warto poświęcić nawet dramę:
Gdy bolszewicka noga stanie
Czy w Polsce czy w Afganistanie
Niechaj na zawsze pozostanie...
Lecz w charakterze nieboszczyka!
Amen.
Niech się tak stanie!

Żądamy zwolnienia więźniów politycznych:

Jerzego i Ryszarda Kowalczyków,
Leszka Moczulskiego,
Wojciecha Ziembińskiego,
Tadeusza Stańskiego,
Zygmunta Goławskiego

JERZY DROBNIK

MYŚLI PRZYDROŻNE

624 W ustroju demokratycznym istnieje zawsze niebezpieczeństwo, że partie polityczne w walce ze sobą tak się zacietrzewią i jednocześnie tak się w siebie zapatrzą, że przestaną widzieć kraj, któremu mają służyć. Ażeby tego niebezpieczeństwa uniknąć, należy od przywódców partyjnych — i to właśnie od nich najbardziej — wymagać, żeby umieli myślą i czynem wychodzić poza granice partii, na której czele stoją. Tylko tacy przywódcy partyjni zdolni są, dochodząc do władzy, sprawować rządy owocne dla całego kraju. Innymi słowy: Najlepszym przywódcą partyjnym jest ten, który jest najmniej partyjny.

625 Udział szerokich mas w polityce utrudnia stosowanie mądrej i spokojnej taktyki w stosunku do ludzi i poszczególnych grup politycznych. Masy rządzą się zawsze uczuciem a nie rozumem i potrzebują albo wyraźnych wrogów, którym trzeba wtedy odmawiać wszelkich zalet, albo wyraźnych przedmiotów miłości, z których się robi półbogów.

Stąd właśnie w okresie udziału szerokich mas w polityce tak łatwo o wytworzenie położeń bez wyjścia, o zagalopowanie się, o zbudowanie nieprzezwyciężalnych później zapór uczuciowych, stąd tyle razy się przesądza stosunek do ludzi i grup, którego przesądzać ostatecznie nie należało.

Jedynym ratunkiem bywa owa przysłowiowa krótka pamięć i zmienność nastrojów tłumu, która jednak nie rozciąga się na poszczególnych przywódców, doskonale pamiętających urazy i obrazy.

626 Nie jest przypadkiem, że filozofowie i pisarze Wieku Oświecenia z jednej strony przygotowali umysłowo rewolucję francuską z roku 1789 oraz wyłonioną z niej w XIX wieku tzw. liberalną demokrację, a z drugiej strony wychowali Fryderyka Wielkiego — i tych, dla których on był wzorem.

Paradoks jest pozorny: Zarówno bowiem prądy liberalne w swoistym rozumieniu XIX wieku, z anarchią jako stadium końcowym, jak też bezwzględna i nie uznająca żadnych hamulców moralnych dyktatura jednostki czy grupy, mają wspólne źródło: jest nim wywodzące się z XVIII wieku ubóstwienie człowieka.

BIULETYN INFORMACYJNY

STAŁEJ KONFERENCJI INSTYTUCJI KULTURY POLSKIEJ NA ZACHODZIE

Rok I Czerwiec 1980 Nr 1

Koncentracja sił polskich w diasporze, to konieczność, warunkująca kultywowanie naszych współkształtujących postęp ogólnoludzki odrębności narodowych, godne ich prezentowanie wobec obcego otoczenia, mobilizowanie tego otoczenia na rzecz pomocy dla Kraju, któremu pragniemy dochować wierności.
Światowy zjazd POLONII JUTRA, odbyty w 1978 w Toronto, był startem na tej drodze. Jego idee legły u podstaw powołanej we wrześniu 1979 w Rapperswilu STAŁEJ KONFERENCJI INSTYTUCJI KULTURY POLSKIEJ na ZACHODZIE.
Cele, jakie sobie KONFERENCJA postawiła, to: utrzymanie i rozwój kultury polskiej poza Krajem, promieniowanie jej na obce otoczenie, wsparcie Kraju w jego walce o zachowanie i rozwój nieskażonego oblicza kultury naszego narodu.
Skuteczność realizacji tych celów zależy od skupienia w ramach STAŁEJ KONFERENCJI wszystkich europejskich i pozaeuropejskich instytucji i organizacji kultury polskiej na obczyźnie, od owocnej wspólnie zaplanowanej ich współpracy. Wstępem do niej jest policzenie się, rejestr stanu aktualnego, zdanie sobie sprawy z tego kto, gdzie i co robi. BIULETYN INFORMACYJNY przynosi **pierwszy** wykaz tych instytucji kultury polskiej na Zachodzie, których przedstawiciele uczestniczyli we wrześniowych obradach 1979 w **Rapperswilu**. Rejestr organizacji i instytucji, które zgłoszą swój akces do STAŁEJ KONFERENCJI, przyniosą dalsze BIULETYNY.

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE/BIBLIOTEKA POLSKA w PARYŻU. SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE/BIBLIOTHÈQUE POLONAISE, 6, Quai d'Orléans. F-75004 Paris. Tel.: 354 35 61.
Czynne: Codziennie w godz. 14–18, w soboty w godz. 9–12. **Nieczynne** od 15 lipca do 15 września oraz w święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Program coroczny:
Maj – obchód rocznicy Konstytucji 3. Maja.
Czerwiec – uroczystości w kościele i na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem ku czci wybitnych Polaków zmarłych na emigracji.
Lipiec – Uniwersytet letni Wspólnoty Polsko-Francuskiej przy współudziale Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego (Université d'Eté de la Communauté Franco-Polonaise avec le concours de la Société Historique et Littéraire Polonaise).
Listopad – obchód rocznicy Powstania Listopadowego 1830. Tegoroczna 150. rocznica Powstania obchodzona będzie szczególnie uroczyście. Przewiduje się m. in. otwarcie specjalnej wystawy, wydanie okolicznościowej publikacji, zorganizowanie konferencji naukowych.
Do maja 1980 w różnych imprezach THL brali udział m. in. profesorowie: H. Mazeaud, J. Kalinowski, Z. Markiewicz, J. Myciński, J. Mond, E. Zaleski (prezes THL), J. Markiewicz-Lagneau, Barthel de Weydenthal, A. Bromke, ppłk W. Zaniewicki, A. Sutkowski, W. Leitgeber, T. Polanowski i wielu innych.

ZAMEK MONTRÉSOR. CHÂTEAU DE MONTRÉSOR Château de Montrésor. F-37460 Montrésor. Tel.: (47) 94 20 04.
Czynny od Niedzieli Palmowej do Wszystkich Świętych włącznie codziennie w godz. 9–12 i 14–19.

MUZEUM POLSKIE W RAPPERSWILU. POLENMUSEUM RAPPERSWIL, Postfach 270. CH-8640 Rapperswil. Tel.: (55) 27 44 05
Czynne: Czerwiec-wrzesień codziennie w godz. 10–12 i 14–17. Październik-maj codziennie w godz. 14–17. **Nieczynne** od 15 grudnia do 6 stycznia. Zwiedzanie Muzeum o **każdej innej porze** – po uprzednim porozumieniu się koresp[illegible]dencyjnym lub telefonicznym: (55) 27 56 02.

Program coroczny:
W kwietniu – walne zebranie Towarzy[illegible] Przyjaciół Muzeum połączone z otwarciem kolejnych okreso[illegible] wystaw i koncertem.
We wrześniu – Dzień Polski, obejmując[illegible] [illegible]n. rozdanie nagród kulturalno-społecznych, prelekcje, koncerty, spotkania przyjac[illegible] Muzeum itp.
Ponadto w 1980:
27 kwietnia upamiętniono 40. rocznicę zbrodni katyńskiej.
22 czerwca – obchód 40. rocznicy internowania w Szwajcarii żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych.
13–14 września posiedzenie Rady Polskiej Fundacji Kulturalnej LIBERTAS, uroczystość wręczenia nagród kulturalno-społecznych im. Juliana Godlewskiego, kolejne spotkanie przedstawicieli instytucji kultury polskiej na Zachodzie oraz koncert muzyki polskiej w wykonaniu Kwintetu Warszawskiego.

MUZEUM KOŚCIUSZKI – KOSCIUSZKO-MUSEUM, Gurzelngasse 12. CH-4500 Solothurn. Tel.: (65) 22 83 80
Czynne przez cały rok. Udostępnia zwiedzanie odźwierny (p. Rüegg). Najlepiej w godz. 10–12 lub 14–17.
Co roku na przełomie października-listopada walne zebranie Towarzystwa Kościuszkowskiego (Kosciuszko-Gesellschaft).

INSTYTUT POLSKI I MUZEUM im. GEN. SIKORSKIEGO. T[illegible] POLISH INSTITUTE and SIKORSKI MUSEUM. 20 Princes G[illegible] London SW7 1QA. England. Tel.: (1) 5899 249
Czynne: Muzeum: Od poniedziałku do piątku w godz. 14–16, w pierwszą sobotę miesiąca w godz. 11–16.
Archiwa: Od poniedziałku do piątku w godz. 11–16
Biblioteka (26 Pont St., London SW1): Wtorki w godz. 14–20, od środy do piątku włącznie w godz. 10–16.
Oddział w Szkocji (42 Cecil St., Glasgow G12 8RJ): Po uprzednim skomunikowaniu się.

Program coroczny:
Dzień Żołnierza 15 sierpnia – rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 – obchodzony jako święto Fundacji Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych.
W okresie jesieni – walne zebranie Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego.
29 listopada – walne zebranie Towarzystwa Historycznego.

Ponadto w 1980:
W maju – upamiętnienie 10. rocznicy śmierci gen. Władysława Andersa.
W czerwcu – wystawa na temat udziału 1. Dywizji Grenadierów, 2. Dywizji Strzelców Pieszych i 10. Brygady Kawalerii w Kampanii Francuskiej 1940.

W sierpniu – wystawa Kadetów, Junaków i Młodszych Ochotniczek na Bliskim Wschodzie z okazji ich światowego zjazdu. Na jesieni – wystawa malarstwa i grafiki: darów z lat 1978–80.

KOLEGIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA. GIMNAZJUM POLSKIE. MUZEUM KSIĘŻY MARIANÓW. DIVINE MERCY COLLEGE. Fawley Court, Henley-on-Thames, Oxon RG9 3AE. Tel.: (4912) 45 06.
Czynne w dni powszednie w godz. 10–17.
Co roku w Zielone Świątki tradycyjna pielgrzymka Polaków do Fawley Court.

BIBLIOTEKA POLSKA/POSK – THE POLISH LIBRARY. 238–246 King Street, London W6 ORF. England. Tel.: (1) 741 0474.
Czynna w poniedziałki i środy w godz. 10–20, wtorki i piątki w godz. 10–17, czwartki i soboty w godz. 10–13.
W okresie od 1. lipca do 15. września: w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 10–17, w czwartki i soboty w godz. 10–13.

W programie 1980:
W kwietniu – wystawa polskiej prasy emigracyjnej w ramach Tygodnia Kultury Polskiej w POSKu.
W lipcu – Międzynarodowy zjazd Joseph Conrad Society w gmachu POSKu.
W sierpniu – udział w organizacji wystawy Szkół Junackich z okresu II wojny światowej z okazji światowego zjazdu wychowawców i wychowanków tych szkół.

POLSKA FUNDACJA KULTURALNA LIBERTAS – POLNISCHE KULTURSTIFTUNG LIBERTAS, RAPPERSWIL. Postfach 270, CH-8640 Rapperswil.
Przewodniczący Fundacji: Prof. dr. Ojciec I. M. Bocheński O. P.
Tel.: (37) 222 802
Co roku we wrześniu posiedzenie Rady Fundacji.

Veuillez donner ce tract aux amis polonais, s.v.p.
Please, give this leaflet to your Polish friends
Bitte, geben Sie dieses Flugblatt Ihre Polnische Freunde
PROSZE, POKAZ TE ULOTKE TWOIM PRZYJACIOLOM

NOWA PŁYTA



WIERSZE PAPIEŻA JANA PAWŁA II
Recytują Halina Mikołajska i Maciej Rayzacher
WSPOMNIENIE KS. PRYMASA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO POŚWIĘCONE PAMIECI JERZEGO ZAWIEYSKIEGO
PIEŚNI KOŚCIELNE W WYKONANIU CHÓRU KOŚCIOŁA ŚW. MARCINA W WARSZAWIE

PŁYTE NAGRANO W KOŚCIELE ŚW. MARCINA W WARSZAWIE (CZERWIEC 1979.)

PŁYTA KOSZTUJE DM 20. FF 50. LUB RÓWNOWARTOŚĆ W INNYCH WALUTACH. PORTO WLICZONE. MOŻNA ZAPŁACIĆ CZEKIEM.

PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W POLSCE (PROSIMY PODAĆ NAZWISKO I ADRES).

ZAMÓWIENIA PROSZĘ WYSŁAĆ DO: ŠAFRÁN '78 — JIŘÍ PALLAS: AUGUST SÖDERMANS VÄG 61, S—752 49 UPPSALA, SUÈDE TEL 018—40 32 89

Jiří Pallas
August Södermans väg 61
S—752 49 Uppsala, Suède
Tel: 018—40 32 89
Postgiro: 436 30 07—8
Bank: Uplandsbanken, Konto 1873—31—547—83

PODZIĘKOWANIE
LAUREATA NAGRODY NOBLA
ZA PRZESŁANE MU GRATULACJE

Godzina

Jarzące słońce na liściach, gorliwe buczenie trzmieli,
Gdzieś z daleka, zza rzeki, senne gaworzenie
I niespieszne stukanie młotka nie mnie jednego cieszyły.
Zanim otwarto pięć zmysłów, i wcześniej niż początek
Czekały, gotowe, na wszystkich którzy siebie nazwą śmiertelni,
Żeby jak ja wysławiali życie to jest szczęście.

Czesław Miłosz

An Hour

Leaves glowing in the sun, zealous hum of bumble bees,

From afar, from somewhere beyond the river, echoes of lingering voices,

And the unhurried sounds of a hammer gave joy not only to me.

Before the five senses were opened, and earlier than any beginning

They waited, ready, for all those who would call themselves mortals,

So that they might praise, as I do, life, that is, happiness.

Czeslaw Milosz

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

• W dniu 6.grudnia 1980 odbyło się w Kopenhadze zebranie członków Tow.Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie/PUNO/ w Danii.

• W Sztokholmie odbyła się doroczna uroczystość wręczania Nagród Nobla w dziedzinie fizyki, chemii medycyny, literatury i ekonomii.
Jak wiadomo w dziedzinie literatury Nagrodę za 1980 rok otrzymał Czesław Miłosz/69/, profesor Uniwersytetu w Berkeley, w Kalifornii, który przybył na tę uroczystość w towarzystwie syna Antoniego.
Nasz wielki Poeta zaprosił do Sztokholmu z Kraju: poetę Stanisława Barańczaka/Poznań/, Mirosława Chojeckiego, kierownika niezależnego wydawnictwa NOWA /Warszawa/, Stefana Kisielewskiego, pisarza i publicystę /Warszawa/, prof.Spławińską/Lublin/oraz Jacka Woźniakowskiego /Kraków/
Zarząd Biblioteki Polskiej ośrodka P.M.K. w Kopenhadze wysłał list z gratulacjami do Laureata na który Poeta odpowiedział listem, który zamieszczamy na str. 27
Uroczystość odbyła się w rocznicę urodzin Fundatora 10.12.1980

• W związku z apelem Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata odprawiono w niedzielę dnia 21.12.80 w Kopenhadze w kościele św.Anny Mszę św. za pokój i wolność Ojczyzny a Nykoebing F. Mszę św. w tej samej intencji odprawiono w dniu 1.stycznia br.

• 29.grudnia 80 Związek Wolnych Polaków w Nykoebing F.zorganizował tradycyjny opłatek, który zgromadził 31 osób - członków związku i sympatyków. Życzenia złożył prezes I.Kozoń.

• Skarb Narodowy w Danii zorganizował Bal Sylwestrowy w Kopenhadze, z którego dochód przeznaczono na cele Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków.

• Komitet Katyński w Szwecji przesłał w grudniu ub.roku pomoc finansową dla Instytutu Katyńskiego w Kraju oraz przekazał znaczną sumę pieniężną na pomoc żywnościową dla Polski.

• 4.stycznia br. odbyło się doroczne posiedzenie zarządu Fundacji Kulturalno-Oświatowej Związku Wolnych Polaków w Danii

• W sobotę dnia 10.stycznia br odbyło się walne zebranie członków T.P.PUNO w Danii.

• 10.01.br.odbyło się posiedzenie prezydium Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji, któremu przewodniczył inż.Tadeusz Głowacki.
Prezydium omawiało sprawy organizacyjne oraz organizację pomocy żywnościowej dla Kraju.

• 13.12.80 odbyło się posiedzenie zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Szwecji, na którym podjęto m.in. uchwałę o wykluczeniu ze Stowarzyszenia Henryka Malinowskiego b.prezesa Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji.
Uchwałę zarządu podajemy na s.29

• Ośrodek Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze wystawił w niedzielę dnia 11.stycznia br. Jasełka polskie z udziałem młodzieży i osób starszych.
Zespół pod kier.Sióstr Służebniczek NMP z Dębicy/pracujących w Danii/przygotował nową wersję jasełek, bardzo udaną, który zyskał sobie uznanie licznie zebranej publiczności.
Gośćmi honorowymi byli: ks.ks. J.Völk i S.Huber oraz prezes Rady Parafialnej Alex Brozek.

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW

ODDZIAŁ SZWECJA

POLSKA KOMBATTANTERNAS FÖRENING

i Sverige

BOX 8028. STOCKHOLM O 5

U C H W A Ł A

Zarząd Oddziału Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Szwecji na zebraniu dnia 13 grudnia 1980 roku powział w oparciu o STATUT Stowarzyszenia, art. IV, § 2 a i d, i art. VI, § 3 i § 5, uchwałę wykluczenia p.HENRYKA MALINOWSKIEGO z członkowstwa w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów.

Powyższa uchwała wchodzi w życie w dniu 13 grudnia 1980 roku i zostanie przekazana do wiadomości:

1. Zarządu Federacji Światowej SPK, Londyn.
2. Kół SPK w Szwecji, i
3. Polskiej emigracji niepodległościowej.

Art. IV - PRAWA, OBOWIAZKI CZŁONKÓW

§ 2. Członek zwyczajny jest obowiazany:

a) Postępować zgodnie z zasadami etyki i godności Polaka.

d) Przestrzegać solidarności organizacyjnej i zasad koleżeństwa w stosunkach między członkami.

Art. VI - UTRATA PRAW CZŁONKOWSKICH

§ 3. Wykluczenie członka z SPK następuje wskutek poważnego naruszenia przez niego któregokolwiek z obowiązków wymienionych w art. IV, § 2 a i d lub działania na szkodę SPK w Szwecji.

§ 5. Prawomocne orzeczenie o wykluczeniu członka z SPK może być podane do powszechnej wiadomości.

Sztokholm, dnia 13 grudnia 1980 r.

....
Wojciech Sas-Korczyński
wiceprezes
Oddziału Krajowego SPK

....
Janusz Sikorski
prezes
Oddziału Krajowego SPK

....
Tadeusz Paszkot
Członek Zarządu

WACŁAW LEDWOŃ
....
Wacław Ledwoń
Członek Zarządu

Wydawnictwa nadesłane

Ciołkoszowa, Lidia - The Uncencored Press. Survey Vol.24 No 4 pp.56-67. London.

Drobnik, Jerzy - Wiersze. Londyn Veritas, 1980. 142 s.,il.

Koczy, Leon - Kartki z dziejów polsko-szkockich. Wykład na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół M.Kopernika w Edynburgu, 10.maja 1978 r. Społeczność polska w Szkocji, 1980. 32 s.

ks.Śliwański, Jan - Zabytkowy sztandar ponownie przedmiotem kultu parafii polskiej w Hamburgu. Hamburg, Polska Misja Katolicka, 1978. 41 s.

ks.Śliwański, Jan - Słownik informacyjny zwyczajów polskiego roku obrzędowo-kościelnego. Paryż 1976. 56 s.

Czeslaw Slania : liv og virke. Aarhus, Frimaerkehandel, 1980. 32 s./Katalog 500 znaczków wygrawerowanych przez Cz.Słanię/

Danger Ahead ? Polands Crisis not over. Studium News Abstracts Vol.4 No 4. Ann Arbor, Mich. 22 pp.

In Defence of Poland s Freedom: Memorandum. London, Polish Government in Exile, 1980. 12 pp.

Historia Medicinae Veterinariae No 4:2, Copenhagen, 1979. /Zawiera Tabula gratulatoria dla M. Sołtysa/Guelph, Canada/, artykuł Józefa Janiszewskiego/Zgorzelec/ i notatki historyczne Józefa Parnasa/.

Polish Affairs. No 101-102. London, 1980. 40 s.

Polska prasa niezależna/Wypisy nr 1/Warszawa. Villa Park, Ill. Hope Inspiring Society, 1980. 339 s.

Wiadomości P.O.S.K. - Ratujmy P.O.S.K. Nr 28. Londyn, 1980. 63 s. /Sprawozdanie z działalności zarządu, Biblioteki Polskiej, Kół Przyjaciół, itd./

oooooooooooooooooooooooooooooo

POSK czeka na Twoją pomoc!
Nie zwlekaj,
Zostań Fundatorem POSK.

oooooooooooooooooooooooooooooo



Fragment z posiedzenia redakcji "Kroniki"

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po 444 dniach przetrzymywani amerykańscy dyplomaci przez oprawców irańskiej rewolucji mułłów zostali zwolnieni.
W dniu 20.01.1981, gdy kończyła się kadencja prezydenta Jimi Cartera i w czasie obejmowania urzędu przez prezydenta Ronalda Regana zakładnicy zostali przewiezieni samolotem algierskim do Algerii/z lądowaniem w Atenach/ a następnie przetransportowani dwoma samolotami USA do bazy w Wiesbaden w RFN, gdzie zostali powitani przez prez.J. Cartera i urzędników jego administracji. Prez.Regan nazwał ich jeńcami wojennymi a prasa duńska 52 nowymi gwiazdami Stanów Zjednoczonych A.P.

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark. Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.50; półrocznie dkr.25; Cena egzemplarza dkr.5; Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.
Redaktor Michał W.Zbąski